

Rok 14 Numer 627 (81)  
16 września 2010 r.

## W tym numerze:

- ⇒ PARLAMENT EUROPEJSKI LEKCEWAŻY POLSKĄ PROŚBĘ O PRZEDŁUŻENIE TERMINU CHOWU KLATKOWEGO KUR NIOSEK
- ⇒ NIELEGALNE ŚLADY GMO ZNALEZIONE NA SZWEDZKICH POLACH W UPRAWIE AMFLORY
- ⇒ RADA ROLNA KRYTYKUJE ZABRANIE PIENIĘDZY Z WPR NA REAKTOR

## PARLAMENT EUROPEJSKI LEKCEWAŻY POLSKĄ PROŚBĘ O PRZEDŁUŻENIE TERMINU CHOWU KLATKOWEGO KUR NIOSEK

Według informacji przekazanych w *minionym* tygodniu z Brukseli, eurodeputowani ponownie odrzucili apel Polski o pięcioletnią zwłokę przy wdrażaniu ogólnounijnego zakazu chowu klatkowego kur niosek.

W poprzednim tygodniu, na pierwszym po letniej przerwie spotkaniu, komitet ds. rolnictwa Parlamentu Europejskiego uzgodnił, że opóźnienie wprowadzenia omawianego zakazu poza rok 2012 stanowiłoby poważny krok wstecz w unijnej polityce poprawy dobrostanu zwierząt.

W styczniu 2008 roku Komisja Europejska potwierdziła, że począwszy od 2012 roku obowiązywał będzie całkowity zakaz chowu klatkowego dla kur niosek w klatkach "niewzbogaconych".

Jednak w lutym Warszawa przedłożyła Radzie propozycję, która utrzymywała, że jeśli data wprowadzenia zakazu nie zostanie zmieniona z 2012 (czyli obecnie obowiązującej) na rok 2017, w poważnym niebezpieczeństwie znajdują się nie tylko miejsca pracy, ale zagrożona może być sama egzystencja ekonomiczna polskich producentów jaj.

Państwa członkowskie UE odrzuciły wtedy wspomniany apel jeszcze kilka dni później, na posiedzeniu Rady Ministrów Rolnictwa – z takich samych powodów, jakie podano w decyzji z *minionego* tygodnia.

Europarlamentarzyści stwierdzili, że jeśli UE ugięła się pod naciskiem Polski, aby opóźnić termin wejścia w życie zakazu, doprowadziłoby to nie tylko do niedoborów na rynku jaj, lecz również mogłoby w konsekwencji przyczynić się do większego przywozu jaj spoza Wspólnoty.

Faktycznie dyrektywa oznacza, iż unijni producenci jaj muszą dokonać zamiany wszystkich niewzbogaconych klatek na wzbogacone – albo w systemie podłogowym, albo wolnowybiegowym.

Irlandzka centroprawicowa europosłanka Mairead McGuinness powiedziała jednak, że mimo ostrzeżeń, 30% niosek do czasu upływu nieprzekraczalnego terminu wciąż będzie hodowana w systemach klatkowych.

## **Całkowite zakazy**

Finlandia, Szwecja, Niemcy i Austria to jedyne państwa członkowskie, które całkowicie zakazały stosowania niewzbogaconych klatek.

Agroekspres publikuje  
Centrum Informacji i Dokumentacji  
Fundacji Programów Pomocy  
dla Rolnictwa FAPA,  
ul. Wspólna 30, pok. 32,  
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,  
publikowanych w niniejszym  
wydaniu przez Fundację  
Programów Pomocy dla  
Rolnictwa, przysługują  
Wydawnictwu Agra  
Informa Ltd. Naruszenie  
w jakikolwiek sposób  
praw autorskich Wydawnictwa  
Agra Informa Ltd  
jest zabronione

Unijny komisarz ds. zdrowia John Dalli wyraził pełne poparcie dla zakazu chowu klatkowego i już wcześniej podkreślił, że dobrostan zwierząt hodowlanych stanowi dla UE kwestię o podstawowym znaczeniu.

Wydany w 2008 roku raport Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) wykrył, że trzymanie kur niosek w klatkach podwyższa ryzyko wystąpienia u zwierząt chorób, złamań kości, zadziobywania, problemów behawioralnych i [podwyższonej] śmiertelności.

**Źródło: Agra Europe Weekluz 10 września 2010 r.: „Parliament snubs Polish plea to stretch battery hen deadline”**

### NIELEGALNE ŚLADY GMO ZNALEZIONE NA SZWEDZKICH POLACH W UPRAWIE AMFLORY

**W minionym tygodniu podano informacje, że w północnej Szwecji wykryto ślady niedopuszczonej do uprawy odmiany modyfikowanego genetycznie ziemniaka. Pola miały być zgodnie z planem zajęte pod uprawę Amflory, ziemniaka GMO wytwarzanego przez BASF, który niedawno Komisja Europejska dopuściła do uprawy w UE.**

Jednak w trakcie przeprowadzanej na miejscu kontroli szwedzka spółka-córka koncernu BASF - *Plant Science* - zidentyfikowała „niezwykle małe ilości” Amadei – skrobi ziemniaczanej o wysokiej wydajności, wobec której złożono wniosek o unijne zatwierdzenie, ale nie ukończono dotąd odpowiedniej procedury autoryzującej.

Zanieczyszczenie – według BASF, poniżej 0,01%, wykryto, ponieważ kwiaty Amadei są białe, natomiast Amflora wytwarza tylko kwiaty fioletowe.

Oznacza to, że na każde 680 000 roślin Amflory wyhodowano około 47 sadzonek Amadei.

BASF wydał w zeszły poniedziałek oświadczenie stwierdzające, że wszystkie rośliny Amadei zostały usunięte w trakcie okresu wzrostu i że żadna nie dostała się do komercyjnego łańcucha produkcyjnego skrobi.

#### **Komisja pełna obaw**

Pomimo odnotowania przez Komisję Europejską faktu, iż BASF usunął wszelkie ślady Amadei, przedstawiciel DG Sanco [Dyrekcji Gen. ds. Zdrowia i Ochrony Konsumentów] powiedział w minionym tygodniu, że unijne władze wykonawcze są „poważnie zatroskane” całą sprawą.

Komisja zaplanowała na środę spotkanie z reprezentantami firmy BASF – jak uważa *Agra Europe*, ma to być szansa na to, aby wyrzucić na chemicznego potentata presję celem ujawnienia dalszych szczegółów na temat faktycznego pojawienia się zanieczyszczenia. Przeprowadzone zostaną również konsultacje z zainteresowanymi państwami członkowskimi – Szwecją, Niemcami i Republiką Czeską, gdzie uprawia się Amflorę.

Oprócz inspekcji na farmach szwedzkich, wizyty kontrolne przeprowadzono również w gospodarstwach rolnych w Niemczech i Republice Czeskiej, jednak na żadnym z tamtejszych pól nie wykryto ziemniaków Amadea.

Agroekspres publikuje  
Centrum Informacji i Dokumentacji  
Fundacji Programów Pomocy  
dla Rolnictwa FAPA,  
ul. Wspólna 30, pok. 32,  
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,  
publikowanych w niniejszym  
wydaniu przez Fundację  
Programów Pomocy dla  
Rolnictwa, przysługują  
Wydawnictwu Agra  
Informa Ltd. Naruszenie  
w jakikolwiek sposób  
praw autorskich Wydawnictwa  
Agra Informa Ltd  
jest zabronione

Rzecznik DG SANCO powiedział w zeszły poniedziałek, że musiał nastąpić „błąd”, który doprowadził do „przesyłania do Szwecji niewłaściwych ziemniaków”.

Rzecznik stwierdził, że Komisja będzie sprawdzać, kto ponosi odpowiedzialność i zażądał, aby BASF wystąpił z planem przyszłych środków działania, które zapobiegą powtórnemu wystąpieniu tego typu zdarzeń.

Według BASF, "prowadzona jest obecnie dyskusja z kompetentnymi organami, w tym Komisją Europejską, nad kolejnymi krokami w całym postępowaniu" oraz że „obecnie dogłębnie analizowany jest powód niskiego poziomu zmieszania się Amadei”.

### Wściekłość Zielonych

Odkrycie, o którym mowa, rozbrzmiało sygnałem dzwonka alarmowego wśród organizacji niedochodowych zajmujących się środowiskiem, które utrzymują, że ta "niezatwierdzona eksperymentalna odmiana" nie została w pełni przetestowana na okoliczność skutków dla środowiska i zdrowia.

Greenpeace, który jako pierwszy poinformował o zanieczyszczeniu, wyraził ubolewanie, że władze szwedzkie, pomimo żądań oczyszczenia pól z Amadei, zezwalają na pozostanie na nich roślin Amflora.

Unijna doradczyni ds. polityki rolnej, rekrutująca się z kręgów organizacji non-profit, Stefanie Hundsorfer, nazwała całą sprawę „pożalowania godnym uchybieniem dotyczącym bio-bezpieczeństwa.

„Kto wie, jakie będą skutki uprawiania miesiącami, w otwartym otoczeniu, przeważnie nieskontrolowanych upraw GMO? Szwedzkie władze powinny nakazać zniszczenie wszystkich roślin na zanieczyszczonych polach, a BASF winien skontrolować wszystkie pola Amflory i zniszczyć wszystkie rośliny tam, gdzie wystąpiło zanieczyszczenie”, oświadczyła Hundsorfer.

Według Greenpeace’u, ponad 750 000 Europejczyków podpisało petycję wzywającą do moratorium na wszystkie nowe uprawy GMO w Unii Europejskiej do momentu wprowadzenia przez Komisję odpowiedniego systemu bezpieczeństwa.

Petycja ta ma być jednym z pierwszych sprawdzianów, na ile poważnie Komisja traktuje swoją flagową politykę zaangażowania – Inicjatywę Obywatelską, w ramach której Europejczykom daje się możliwość wyrażenia pełniejszego zdania w unijnym procesie decyzyjnym.

W marcu Komisja dała zielone światło wobec uprawy Amflory dla celów handlowych, co oznaczało pierwszą od 12 lat zgodę dla uprawy modyfikowanej genetycznie (biotechnologicznie) w Unii Europejskiej.

**Źródło: Agra Europe Weekly, z 10 września 2010 r.:** *“Illegal GM found in Swedish Amflora fields”*

Agroekspres publikuje  
Centrum Informacji i Dokumentacji  
Fundacji Programów Pomocy  
dla Rolnictwa FAPA,  
ul. Wspólna 30, pok. 32,  
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,  
publikowanych w niniejszym  
wydaniu przez Fundację  
Programów Pomocy dla  
Rolnictwa, przysługują  
Wydawnictwu Agra  
Informa Ltd. Naruszenie  
w jakikolwiek sposób  
praw autorskich Wydawnictwa  
Agra Informa Ltd  
jest zabronione



### RADA ROLNA KRYTYKUJE ZABRANIE PIENIĘDZY Z WPR NA REAKTOR

Państwa członkowskie głośno zaprotestowały przeciwko planom Komisji Europejskiej, chcąc zabrać około 400 mln „niewykorzystanych” kwot przeznaczonych na tegoroczny budżet WPR, aby zabezpieczyć finansowanie pewnego kosztownego międzynarodowego projektu energetycznego.

Źródła w Brukseli wyjaśniły, że Komitet Budżetowy Rady wysłuchał niemal jednogłośnie potępienia tego posunięcia przez państwa członkowskie, których przedstawiciele zabrali głos na spotkaniu w zeszłym tygodniu. Tymczasem rozległy się nawoływania do zatkania czarnej dziury poprzez pewne przegrupowania kwot w ramach działu budżetowego „Konkurencyjność na rzecz wzrostu i poprawy zatrudnienia” (1a).

Urzednicy stwierdzili, że Komisja będzie musiała teraz dokonać przeglądu swych propozycji.

Państwa członkowskie sprzeciwiły się zarówno samej kwocie 400 mln euro, jak i zasadzie zabierania pieniędzy z WPR o tak wczesnej porze roku.

Budżetowy rok rolny kończy się w listopadzie, co oznacza, że jeśli w pozostałej części roku wystąpią jakieś kolejne, nieprzewidziane wydatki, wówczas zniesienie rezerwy finansowania może spowodować problemy.

Jednak wysokie ceny na światowych rynkach zbóż sprawiają, że staje się to coraz mniej prawdopodobne. W czasie składania przez Komisję propozycji urzednicy z DG Rolnictwa podkreślali, że pomiędzy kryzysem rynkowym a rozpoczęciem wydatkowania odpowiednich kwot istnieje również pewne opóźnienie.

Niemniej jednak plany Komisji grożą pozostawieniem jedynie minimalnego marginesu finansowego. Pułap wydatków z tytułu Linii Budżetowej 2 na rok 2010 wynosi obecnie 456 mln euro, co oznacza, że transfer [o którym wcześniej mowa] pozostawiłby zaledwie 56 mln euro dostępnych na nieprzewidziane wydatki. Wszelkie przekraczające ten margines wydatki stanowiłyby faktycznie złamanie unijnych przepisów budżetowych.

Propozycje Komisji w sprawie ITER [*Międzynarodowy Termonuklearny Reaktor Badawczy*] wzbudziły również wątpliwości, jak dalece wydatki na WPR będą napięte w nadchodzących latach, i jakie będą ewentualne reperkusje dla rolników w całej UE.

### **Ograniczone możliwości finansowania deficytu**

Porozumienie w sprawie przesunięcia finansowania z 2010 r. na ITER wymaga jednogłośnie Rady. Umowa wymagać też będzie, aby państwa członkowskie zebrały się celem odpowiedniego dostosowania wieloletnich perspektyw finansowych.

Projekt ITER dotyczy eksperymentalnego reaktora, którego celem ma być odtworzenie efektu fuzji, jaki zachodzi na słońcu i gwiazdach. Projekt jest w części współfinansowany przez UE, USA, Chiny, Japonię, Indie, Rosję i Koreę Południową. W tym roku okazało się, że inicjatywa ta prowadzona jest zdecydowanie powyżej swego budżetu.

Sam projekt wchodzi w zakres Linii Budżetowej 1a unijnego budżetu. Na mocy planów Komisji owe 400 mln euro niewykorzystanych pieniędzy z WPR zostałyby przekazane na środki z tytułu Linii Budżetowej 1a w transzach – 140 mln euro w roku 2012 oraz 260 mln euro w 2013 r.

Agroekspres publikuje  
Centrum Informacji i Dokumentacji  
Fundacji Programów Pomocy  
dla Rolnictwa FAPA,  
ul. Wspólna 30, pok. 32,  
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,  
publikowanych w niniejszym  
wydaniu przez Fundację  
Programów Pomocy dla  
Rolnictwa, przysługują  
Wydawnictwu Agra  
Informa Ltd. Naruszenie  
w jakikolwiek sposób  
praw autorskich Wydawnictwa  
Agra Informa Ltd  
jest zabronione

Bruksela postanowiła, że „jedynie margines w ramach Linii Budżetowej 2 jest w roku 2010 na poziomie, który mógłby posłużyć jako rekompensata wobec braku takiego zapasu w ramach Linii Budżetowej 1a, zwłaszcza po tym, jak potwierdzono poziom wydatków na rolnictwo na rok 2010”.

Dalsze finansowanie ITER-a byłoby możliwe w zakresie 460 mln euro z 7. Ramowego Programu Badawczego, natomiast brakujące jeszcze 540 mln euro zostałyby „zabezpieczone na etapie późniejszym, wraz z rozpoczęciem uzgodnień budżetowych w listopadzie 2010 r. i, w razie potrzeby, następujących corocznych procedur budżetowych, przy zastosowaniu wszelkich środków budżetowych przewidzianych w wieloletnich ramach finansowych.”

Jednak na przeprowadzonej w zeszłym tygodniu sesji komitetu Rady ds. budżetu również rozległy się głosy przeciwnie temu podejściu (lub o innych zapatrywaniach). Źródła z Brukseli wskazywały, że kilka(naście) delegacji pragnęło, aby z całym deficytem (1,4 mld euro) poradzono sobie za jednym razem.

Od czasu wywiadu komisarza Lewandowskiego [dla gazety Handelsblatt] Bruksela niewzruszenie twierdzi, że jego komentarze nie oznaczają, iż przygotowywane jest jakieś pismo w sprawie rabatu [brytyjskiego].

Unijny rzecznik ds. Budżetu Patrizio Fiorilli precyzował: „On nigdy, przenigdy nie nawoływał do zakończenia rabatu brytyjskiego.” Fiorilli wytłumaczył, że komisarz wyraził osobistą opinię co do znaczenia rabatu w nowych okolicznościach, które stanowią rami obecnego przeglądu budżetu.

Zapytany, czy Komisja widzi jakiegokolwiek nowe uzasadnienie dla rabatu - aby zastąpić [jego] początkową, przestarzałą logikę - Fiorilli odpowiedział: „Odpowiedzią będzie wynik przeglądu budżetu”.

Rzecznik prasowy Komisji potwierdził, że ten długo oczekiwany dokument zawierał będzie różne opcje dotyczące zrewidowania sposobu, w jaki UE pozyskuje swój dochód oraz sposobu, w jaki dokonuje alokacji wydatków – zaś rabat i inne elementy budżetu będą w procedurze przeglądu poważnymi pozycjami do dyskusji.

Podano jednak informacje, że rabat nie był faktycznie omawiany na zeszłotygodniowym spotkaniu kolegium Komisji w formie „seminarium”, a pogląd komisarza Lewandowskiego jest niekoniecznie podzielany przez kolegium.

### Ustępstwa w obliczu rosnącej krytyki

Rabat brytyjski został wynegocjowany w 1984 roku, a dokonała tego premier Margaret Thatcher, na fali obaw, że Wielka Brytania – której PKB na osobę był wówczas znacznie poniżej unijnej przeciętnej – otrzymuje niesprawiedliwe środki z unijnego budżetu, co jest zbyt skromną rekompensatą za składki Wyspiarzy do budżetu Wspólnoty ze względu na stosunkowo niewielki [brytyjski] sektor rolno-spożywczy.

Z części rabatu zrezygnowano w roku 2005, kiedy Tony Blair – ówczesny brytyjski premier i przewodniczący unijnej Rady - zaofiarował redukcję rabatu w zamian za zobowiązanie Komisji do "przedsięwzięcia pełnego, szeroko zakrojonego przeglądu obejmującego wszystkie aspekty unijnych wydatków, w tym WPR, oraz zasobów, w tym rabatu. Przegląd ten miałby się zakończyć wydaniem raportu w sezonie 2008/09”.

Agroekspres publikuje  
Centrum Informacji i Dokumentacji  
Fundacji Programów Pomocy  
dla Rolnictwa FAPA,  
ul. Wspólna 30, pok. 32,  
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,  
publikowanych w niniejszym  
wydaniu przez Fundację  
Programów Pomocy dla  
Rolnictwa, przysługują  
Wydawnictwu Agra  
Informa Ltd. Naruszenie  
w jakikolwiek sposób  
praw autorskich Wydawnictwa  
Agra Informa Ltd  
jest zabronione

Obecnie przeprowadzana jest ujęta w harmonogramie redukcja rabatu z 5,1 mln euro w sezonie 2009/10 do 3,26 mln euro w sezonie 2010/11, natomiast obiecane przemyślenie unijnych finansów i wydatków znajdzie wyraz w mocno opóźnionym przeglądzie budżetu w przyszłym miesiącu.

Jak się uważa, brytyjski rząd jest niechętny wiązaniu kwestii rabatu wyłącznie z reformą WPR, i woli ją łączyć szerzej z „arytmetyką unijnego budżetu”, jednak urzędnicy przyznali, że w razie ogólnych cięć środków na WPR mogłoby to zostać ponownie przemyślane.

W komentarzach dla niemieckiej gazety codziennej Lewandowski wskazał, że aby stworzyć nowoczesny budżet odzwierciedlający aktualny stan rzeczy, niezbędne są ruchy po obydwu stronach. Dodał też: „poziom subsydiów rolnych w roku 2020 musi być niższy niż dzisiaj, aby uwolnić więcej pieniędzy na badania naukowe, rozwój i realizację globalnych ambicji.”

Rzecznik Komisji wskazał, że wydatki na WPR już znajdują się w trendzie spadkowym i mogłyby ewentualnie zostać zredukowane do mniej więcej 1/3 udziału w unijnym budżecie, w porównaniu do około 40% obecnie.

W każdym razie Lewandowski oczekiwał twardych negocjacji w sprawie rabatu z nowym brytyjskim rządem, na którego czele stoi partia konserwatywna. Torysi zajmują bowiem tradycyjnie wrogie stanowisko wobec oddawania władzy i zasobów finansowych Brukseli, żądając za to całościowej reformy WPR.

Lewandowski powiedział: „To jasne, że bronią oni rabatu. Negocjacje będą bardzo trudne. Aby osiągnąć jakiś pozytywny wynik, będziemy potrzebowali zgody Londynu. Moja rola w tym wszystkim to bycie uczciwym pośrednikiem.”

**Źródło:** *Agra Europe Weekly z 10 września 2010 r.: “Council slams CAP raid for reactor”*

Agroekspres publikuje  
Centrum Informacji i Dokumentacji  
Fundacji Programów Pomocy  
dla Rolnictwa FAPA,  
ul. Wspólna 30, pok. 32,  
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,  
publikowanych w niniejszym  
wydaniu przez Fundację  
Programów Pomocy dla  
Rolnictwa, przysługują  
Wydawnictwu Agra  
Informa Ltd. Naruszenie  
w jakikolwiek sposób  
praw autorskich Wydawnictwa  
Agra Informa Ltd  
jest zabronione